

Gąsiorowski, Antoni

Nad nowym wydaniem "Roczników" Długosza

Przegląd Historyczny 74/1, 113-129

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ANTONI GĄSIOROWSKI

Nad nowym wydaniem „Roczników” Jana Długosza

I

Ostatnie lata przyniosły dwie ważne rocznice Długoszowe — pięćsetlecie śmierci dziejopisa i stulecie wielkiej edycji jego dzieł wszystkich. Niedługo obchodzić będziemy jubileusz mniejszy — przed blisko ćwierćwieczem rozpoczęto wydawanie nowego opracowania „Roczników” — ich wersji łacińskiej i przekładu polskiego. Ten ostatni interesuje mnie w tej chwili najbardziej. Kolejne woluminy polskiej edycji ukazywały się w latach 1961, 1969, 1973, 1974, 1975, 1981, wreszcie 1982¹. Tom I wyszedł pod redakcją organizatora zespołu przygotowującego przedtem wydanie rozbioru krytycznego (1385—1480), Jana Dąbrowskiego. Po śmierci redaktora utworzono komitet redakcyjny (tom 2), w tomie 5 ukazało się nazwisko przewodniczącego komitetu (Józef Garbaciak); po jego śmierci funkcję tę objęła Krystyna Pieradzka (woluminy VI i VII), poprzednio (wolumen V) sekretarz komitetu. Siedem wydanych woluminów objęło łącznie tłumaczenie Długoszowych „Roczników” do roku 1412. Według planów Wydawców, przedstawionych ostatnio w przedostatnim z wydanych woluminów (1981), do końca edycji pozostały jeszcze cztery tomy, obejmujące lata 1413—1480. Lata w dziele Długosza szczególnie ważne...

Nowe wydanie Długosza ukazuje się nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego, w okazałej szacie graficznej, na pięknym papierze, w płótnie i przyjemnej obwolutie. Tom I wydano w nakładzie 2500 egzemplarzy, już w tomie następnym osiągnięto nakład 7780 egzemplarzy i poziom ten utrzymuje się do dziś. Jest to chyba najwyższy nakład średniowiecznego źródła związanego z dziejami Polski. Przypomnijmy, że PWN-owskie tłumaczenie Kroniki Wielkopolskiej (1965) miało 3000 nakładu, Kosmasa (1968) — 2000, jego kontynuatorów (1978) — 2250, Helmolda (1974) — 2750, albumowe wydanie Kadłubka osiągnęło 5280 egzemplarzy. Z Długoszem równać się może jedynie dzieło Anonima Galla w przekładzie Romana Grodeckiego, wydane w 1966 r. w nakładzie 8000 egzemplarzy, ale — dodajmy — było to wydanie tanie, „masowe”, nobilitowane ponadto wieńcem laurowym Biblioteki Narodowej².

Widać z tego, jak bardzo szeroki jest zakres rozchodzenia się i społecznego oddziaływania tłumaczenia dzieła naszego dziejopisa. Szerokość owego oddziaływania zmusza do szczególnego baczności na jakość publikacji. Tymczasem wokół wydawnictwa od dwudziestu lat panuje w literaturze historycznej głucha cisza. Nie poddano dotąd weryfikacji i ocenie metody wydawniczej, zastosowanej w tym największym dziele średniowiecznej historiografii polskiej, podobnie nie przeprowadzono oceny jakości i zakresu komentarza do tekstów. Zmowę milczenia

¹ Równolegle ukazywały się kolejne tomy wydania łacińskiego.

² Wydanie łacińskie ma nakład od 1030 do 790 egzemplarzy.

przerwał tylko Jerzy Łojko, który opublikował krytyczną recenzję wydanej w 1975 r. IX księgi Długoszewego dzieła³.

Wydawanie Dziejów Długosza weszło w chwili obecnej w etap decydujący, najważniejszy, bowiem historia wieku XV zdaje się być najważniejszą częścią „Roczników”. Nie ulega wątpliwości, że zanim przystąpi się do edycji najbardziej wartościowych partii dzieła, obejmujących czas życia i politycznej aktywności Długosza oraz jego głównych informatorów, należy dokonać oceny dotychczasowej metody wydawniczej i jakości roboty edytorskiej w tomach dotąd wydanych. Problemów jest tutaj wiele. Wymieńmy kolejno: 1. Kontrolę prawidłowości doboru najważniejszych lekcji z różnych podstaw wydania (po roku 1406) oraz prawidłowości odczytów; 2. jakości przekładu tekstów, który w dużym nakładzie wchodzi na rynek i kształtuje poglądy nie tylko miłośników historii, ale i wielu (szczególnie młodszych) profesjonalistów; 3. jakości komentarza i jego opracowania redakcyjnego.

II

1. Do krytycznego spojrzenia na edycję Długosza skłoniła mnie lektura tomów wydawanych w latach ubiegłych. Występowały tam liczne błędy w identyfikacji osób i miejscowości, niejednokrotnie też raziło fragmentaryczne wykorzystywanie literatury, do tego niekiedy wykorzystywanej błędnie. Uchybienia te rzuciły się w oczy podczas korzystania z komentarza, bez szczegółowego sprawdzania poprawności i kompletności wszystkich tam zawartych informacji. Postanowiłem więc sprawdzić możliwie dużo tych informacji w tomie poświęconym latom 1406—1412, którego polski przekład ukazał się wiosną 1982 r.⁴ Brak dotąd wydania tekstu łacińskiego niniejszego tomu uniemożliwia kontrolę dwu pierwszych z wymienionych wyżej elementów (jakość podstawy, odczytu, przekładu)⁵, zmuszając do ograniczenia się tylko do kontroli komentarza. Pozostałe dwa odczołyć trzeba do czasu ukazania się łacińskiego odpowiednika omawianego tomu. Liczba uwag krytycznych, nasuwających się przy lekturze komentarza, nie pozwala jednak czekać na wydanie wersji łacińskiej.

Poniższe uwagi ujęto w formę szczegółowej recenzji wydawniczej, polegającej na wykazywaniu jak największej liczby uchybień i pomyłek (rzeczowych, formalnych, maszynowych), które należy wyeliminować z maszynopisu książki przed oddaniem jej do składu. Dlatego też uwagi odnoszą się kolejno, latami, do poszczególnych przypisów tomu⁶. Szczególną uwagę zwrócono na prawidłowość

³ J. Łojko, *Uwagi krytyczne do komentarza dziewiątej księgi Roczników Jana Długosza*, Szr. t. XXII, 1977, s. 234—238.

⁴ *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga dziesiąta i jedenasta 1406—1412*, przekład na język polski Julia Mrukówna, redakcja tomu i komentarz Józef Garbaciak i Krystyna Pieradzka, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982, s. 272.

⁵ Wśród zespołu osób współpracujących nad wydaniem Długosza uderza brak historyka weryfikującego historyczną poprawność polskiego przekładu. Tutaj można wskazać tylko przykładowo na uchybienia przekładu: jest — „w czwartek przed uroczystością św. Małgorzaty, która wypadła dziesiątego lipca”, zamiast: w czwartek..., który wypadł. Por. też niżej, uwagi do przypisu nr 1411/63.

⁶ Nie byłem oczywiście w stanie skontrolować wszystkiego — było by to jednoznaczne z napisaniem nowego komentarza. Z założenia pominąłem objaśnienia dotyczące spraw kurii rzymskiej, także wielką grupę przypisów poświęconych Krzyżakom przed bitwą grunwaldzką, podobnie Węgom w 1412 r. (przypisy nr 1408/28 — 36, 53—59, 1409/64 — 71, 75—83, 104—112, 1410/278 — 346, 1412/38 — 115).

objaśniania osób i miejscowości oraz na cytowanie podstawowej literatury⁷. Na wstępie jednak kilka uwag ogólniejszych.

2. Zdumiewa podział wydawnictwa na nie numerowane tomy. Wcześniejse woluminy ukazywały się wedle podziału na księgi — tomy były „w domyśle” i odpowiadały jednej lub dwu księgom. Teraz księgi stały się „wielotomowe”, zaś w tytule każdego woluminu pojawia się zawsze nazwa całej księgi: poprzedni tom był zatytułowany „Księga dziesiąta”, ostatni: „Księga dziesiąta i księga jedenasta”. Ani jednak w tomie poprzednim nie było całej księgi X, ani w ostatnim nie ma ksiąg X i XI — są tylko fragmenty obydwu. Cezurę położono na roku 1406, ponieważ w tym roku kończy się tzw. autograf Długosza, jednakże w tomie ostatnim znalazł się jeszcze jeden rozdział pochodzący z tegoż autografu.

Mimo, że woluminy nie mają numeracji, we wstępach i przypisach operuje się numerami tomów i do nich odsyła — np. s. 17, przypis 1, s. 18, przypis 15 itd. Ze wstępu do poprzedniego, wydanego w 1981 r. woluminu, dowiadujemy się, że ma on numer VI/1, zaś następny (wydany w 1982 r.) nosić będzie numer VI/2. Wydawcy zapowiadają, że po dwuczęściowym „tomie VI” nastąpią znów jedno- częściowe tomy VII—X, z cezurami na latach 1430, 1444, 1461. Te przedziwne podziały muszą irytować wszystkich: bibliografa, który nie wie, jak katalogować książkę, badacza, który ma kłopoty z jej cytowaniem; dodajmy, do tego irytację człowieka oszczędnego, dla którego dwa ostatnio wydane woluminy są zbyt cienne, jak na wysokie koszty płóciennych opraw i wielobarwnych obwolot.

3. Skrót bibliograficzny. System skrótów zastosowany w ostatnio wydanym tomie jest niekonsekwentny, niekonsekwentne też jest posługiwanie się ustanowionymi skrótami. Wykaz skrótów (s. 14—16), który powinien zawierać wszystkie skrót użyte w tym tomie i tylko te skrót, jest mocno niekompletny, zawiera też błędy w opisach bibliograficznych — tak winno być np.: *Eubel* — *recentioris*, nie *recentis*; *Gąsiorowski*, *Urzednicy* — zły tytuł serii wydawniczej; *Kod. KK* — cytowany tylko tom I (który kończy się przecież na 1366 r.); *KDW*: „*Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski do r. 1400... tom V, Poznań 1908*” (tom V *KDW* obejmuje lata 1400—1444); *Nowacki*, *Archidiecezja*, t. I—II ukazały się w latach 1959 i 1964, a nie 1964 i 1966. Nie zachowano nawet kolejności alfabetycznej w układaniu wykazu skrótów, por. ciągi: *Banderia* — *Balzer* — *Boniecki* — *bp*; podobnie: *Klejnoty* — *Kod. Pol.* — *KDW* — *krak.*; podobnie: *Lites* — *LB* — *Lehns*; podobnie: *RAU* — *Raczyński*; podobnie: *SG* — *SRSil* — *SRPr* — *SSS*.

W tekście napotkałem następujące skrót, których nie ma w wykazie skrótów: *Roczn. Herald.* (1409/17)⁸, *Preuss. Urkb.* (1409/46), *J. Voigt, Cod. dipl. Pruss.* (1410/156), *J. Garbacik, Studia jas.* (1410/162), *M. Friedberg, Ród Łabędziów* (1410/236), *Górski* (1410/319 n.) — chodzi tu o niewłaściwe cytowanie komentarza K. Górskiego do wydawnictwa „*Banderia Protenorum*” (skrót: *Banderia*), *Cod. Calv.* i *Cod. Oss.* (1410/320, 480), *Spraw. PAU* (1410/378), *Kom. Mazur. Warm.* (1410/441), *Mies. Herald.* (1410/363, 449, 474), *Kwart. Hist.* (1410/452), *Spraw. Wrocl. TN* (1410/521), *Matop. Studia Hist.* (1410/534, 653 — nb. w obydwu tych przypisach cytowany ten sam artykuł J. Garbacika, ale w sposób zgoła różny), *Niesiecki*, *Herbarz* (1410/638), *v. d. Hardt, Acta consilii* (1410/679), *E. Weise, Die Staatsverträge...* (1411/14), *Enc. Italiana* (1412/7, 93, 117), *ZNUJ* (1412/93), *Enc. Jugoslawije* (1412/109, 114), *Muratori, Rer. Italic. Scriptorum* (1412/129), *AGZ* (1412/145).

Istniejące w wykazie skrót stosowane są w tekście często w sposób błędny. Tak więc jest w wykazie skrót *Roczniki* (sc. Długosza), nb. tylko „tomy I—V”,

⁷ W dalszym ciągu niniejszych uwag staram się stosować skrót użyte w Wykazie skrótów omawianego wydawnictwa. Używam także skrót Wyd. — Wydawcy omawianego tomu.

⁸ Przy cytowaniu przypisów podaję zawsze rok/numer przypisu.

zaś w przypisie 1406/1 (także 5) mamy: *J. Długosz, Roczniki*. Podobnie: w wykazie *RAU hf*, w tekście: *RAU hist. fil.* (1408/49), podobnie: *Klejnoty* (wykaz) — *Friedberg, Klejnoty* (1410/235), *Dworzaczek, Genealogia* — *Dworzaczek* (1410/266, 271), *SG — Słown. geogr.* (1410/235), *Cod. epist.* — *Cod. epis. s. XV* (1410/663., 1411/14), *Raczyński, Kod. Lit.* — *Kod. Lit.* (1411/14), *Boniecki — Boniecki, Herbarz* (1410/27), *AST — Toeppen, Acten der Ständetage Preussens* (1411/69), *Kod. KK — KKK* (1412/84), *KDMłp — KDM* (1412/12, 128, 143). W skrócie *RSiC* (1411/17) trzeba się domyślać *SRSil*.

Wydaje mi się ponadto, iż niektóre ze skrótów podanych w wykazie nie zostały użyte ani razu w tekście (*Dok. kuj., i maz.; Hist. Pol.; MPT* — nie sprawdziłem jednak tego z całą pewnością). W indeksie osób nie pada jednak ani razu wymieniony w wykazie skrótów Balzer, Stenzel, Theiner (*Vetera monumenta...*), zaś tylko po razie wymienieni są E. Raczyński (w tekście zły skrót) i H. Łowmiański (zresztą skrót z wykazu nie zastosowano w tekście, gdzie podano pełen opis bibliograficzny). Brak wreszcie w wykazie skrótów całego szeregu wyrazów pospolitych, jak: *zob., przyp., ok., pn., pd., usch., zach., w.* (wielki i wiek), *ks.* (księga i książę), *zm., h.* (herb) i innych licznych (cytowane tu przykłady pochodzą tylko z pierwszych sześciu stron tekstu, s. 17—22). Dodajmy, że inne tego typu skróty wykaz zamieszcza (*abp, bp, krak., m., woj., itp.*).

4. Aparat krytyczny. We wstępie do niniejszego tomu (s. 13) piszą Wydawcy, iż „komentarz polski ulega też zmianie. Długosz, im bliżej współczesnych sobie czasów, coraz mniej posługiwał się rocznikami, kronikami itd., lecz raczej sięgał do listów, relacji — —, informacji osób drugich — —”. „W związku z tym punkt ciężkości komentarza, — — przesunął się na objaśnianie osób i miejscowości”. Obok jednak tych dwu — rzeczywiście dominujących — typów przypisów, spotykamy nadal inne: 3. objaśnianie dat dziennych (podawanych przez Długosza zazwyczaj według świąt kościelnych); 4. przypisy objaśniające fakty źródłowe podawane przez Długosza, połączone niekiedy z odsyłaniem (bardzo rzadkim) do literatury, którą czasami krytycznie oceniano, wreszcie 5. przypisy zawierające elementy rozbioru krytycznego oraz wartościowania informacji Długosza.

Objaśnianie osób to praca bardzo żmudna i nadzwyczaj niewdzięczna, to wertowanie dziesiątków tomów najrozmaitszych wydawnictw źródłowych i monografii w poszukiwaniu każdego nazwiska. Wyjątkowo dotkliwie daje się tu odczuć brak wykazów urzędników, kanoników, słowników biograficznych ludzi średniowiecza (zresztą nie tylko średniowiecza). Co nieco jednak już mamy. Mamy przede wszystkim dobrze funkcjonujące pracownie „Słownika historyczno-geograficznego średniowiecznej Polski” — przynajmniej krakowską (dla Małopolski) i poznańską (dla Wielkopolski), wreszcie warszawską (Mazowsze). Mamy — i to w Krakowie — redakcję „Polskiego Słownika Biograficznego” i mamy 26 tomów już wydanych, gdzie zawarto bardzo znaczną liczbę lepszych (ostatnio) i gorszych (dawniej) życiorysów ludzi polskiego średniowiecza. Wykorzystanie kartotek „Słownika historyczno-geograficznego” musi już dzisiaj stanowić wymóg konieczny dla każdego, kto na większą skalę zajmuje się edytorstwem średniowiecznym. Kartoteki te, zawierające nie tylko ekscerpty z prawie wszystkich wydawnictw źródłowych, ale i z wielu źródeł rękopiśmiennych (księgi ziemskie), pozwalają na identyfikację wielu osób: wyznaczenie ich miejsca pochodzenia, dat występowania, stosunków rodzinnych. Pozwalają oczywiście także na identyfikację i poprawną lokalizację miejscowości orłż określenie jej charakteru (miasto, wieś). Pozostają wreszcie kwerendy wśród dobrych ludzi — od wielu już lat utarło się, że informacji o późnośredniowiecznych Kujawianach udziela życzliwie wydawcom źródeł profesor Janusz Bieniak (podobną pomoc co do Wielkopolski ofiarowałem prof. Krystynie Pieradzkiej w 1976 r.).

Wydawcy Długosza nie korzystali z kartotek „Słownika historyczno-geograficznego”, zaś biogramy z PSB cytują w niniejszym tomie zupełnie wrywkowo (wykorzystywania PSB zaprzestano zresztą już gdzieś na tomie XVII). Wszystko to sprawia, że objaśnianie osób nie może być w wydawnictwie dobre, podobnie i miejscowości.

System objaśniania osób nie jest zresztą w wydawnictwach polskich źródeł średniowiecznych jednolity. Zazwyczaj objaśniamy poprzez wyliczanie (i datowanie) sprawowanych urzędów i daty śmierci, zestawiamy także literaturę (względnie źródła) mówiące o danej osobie, podajemy wreszcie lokalizację miejscowości pochodzenia. Przykładem tego typu bardzo obszernych *quasi* biogramów mogą być przypisy rzeczowe opracowane niedawno przez Z. Budkową w wydanych przez nią Rocznikach małopolskich (MPH n.s. V); mniej obszerne zastosowałem ostatnio sam w opublikowanym ostatnio VI tomie „Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski” (1982). Wydawcy Długosza przyjmować się zdają ten sam model przypisów, ale realizują go w sposób nierównomierny — od przypisów obszernych do bardzo lakonicznych, od opatrzonych cytacjami bibliograficznymi, do pozbawionych jakichkolwiek odsyłaczy do literatury lub źródeł.

Objaśnienia miejscowości występujących u Długosza nasuwają mniej uwag, choć zdarzają się tu poważne pomyłki (kilka z nich zdołano skorygować w erracie). Nie budzi uznania stosowany w wydawnictwie system lokalizowania miejscowości poprzez określanie położenia w dzisiejszych województwach i państwach, jak ZSRR, USRR, a przede wszystkim zdumiewające (profetyczne?) CSRR. Od chwili rozpoczęcia nowej edycji Długosza następowały już kilkakrotnie zmiany w przynależności wojewódzkiej poszczególnych miejscowości, toteż wydaje się słuszniejszy (i powszechniej stosowany) system objaśniania według podziałów współczesnych wydarzeniom, tj. parafii, powiatów i województw XV-wiecznych. Pozwoliło by to również na jednoznaczne określenie charakteru osady: gdy w przypisie do Długosza czytamy, że dana miejscowość jest wsią lub miastem, nie wiemy czy Wydawcy myślą o czasach Długosza, czy obecnych.

Wydawcy przyjęli zasadę objaśniania wszystkich osób i miejscowości, nawet najbardziej znanych. Objasniono więc Władysława Jagiełłę, objaśniono Wilno, odstąpiono jednak — i słusznie — od objaśniania Krakowa, Warszawy, Kijowa. Pominięcia są niezbyt liczne — na objaśnienie zasługiwał Opatów (s. 46 — jest dopiero na s. 57), Pobiedziska (s. 192), węgierski Wyszegrad (s. 221 i 235), a z osób Wacław z Dunina (s. 146), marszałek Schweinpeck (s. 214).

Rozwiązywanie dat podawanych przez Długosza nie nasuwa większych problemów, zawiera jednak sporo — jak na tak prosty zabieg — błędów (szczególnie w 1409 r. — zob. niżej). Wydawcy w osobnych przypisach rozwiązują daty podawane przez Długosza (przy czym raz podają, raz nie, datę roczną, raz używają liczby, raz słowa na określenie miesiąca: 11 maja 1412, 11 V). W nielicznych wypadkach nie rozwiązano dat: s. 28 — Niedziela Palmowa 1408, s. 37 — wigilia Wniebowzięcia NMPanny, s. 38 — bitwa w dzień Rozesłania Apostołów (tu prosi się o przypis, że chodzi o przyszłą bitwę pod Grunwaldem), s. 41 — św. Jana Chrzciciela (toż na s. 72), s. 174 — sobota, św. Franciszka, s. 181 — dzień św. Jadwigi, s. 239 — dzień św. Michała.

O ostatnich z wyróżnionych wyżej grup przypisów trudno pisać inaczej, jak szczegółowo. Ich dobór jest zawsze zależny od uznania wydawców. Recenzentowi brak jednak objaśnienia niektórych faktów podawanych przez Długosza. Np. wypadało chyba objaśnić kim byli „krzyżacy joannici” trzymający Drahim (s. 18), odesłać do literatury wiadomość o buncie wrocławskim 1406 r. (s. 19—20), objaśnić osoby komturów toruńskiego i starogardzkiego (nie stargardzkiego) na s. 34, podobnie poselstwo przez nich spełniane, wyjaśnić, gdzie znajduje się przy-

wołana przez Długosza kopia skargi Jagielly na Krzyżaków (s. 40, zob. też s. 42 n.) itd., itd.

Wreszcie uwagi do kolejnych przypisów:

1406: 1. Wbrew utartym zwyczajom objaśniania wszystkich osób i miejscowości w każdym woluminie wydawnictwa źródłowego, tutaj objaśnienie księcia Janusza mazowieckiego Wyd. odsyłają do woluminu poprzedniego, podobnie niżej, przypis 15. Objąsniiono go jednak i w tym tomie, ale niżej (1409/48 — zob.).

2. Wbrew zasadzie objaśniania osób i miejscowości przy ich pierwszym wystąpieniu w tomie, tutaj objaśnienie Wojciecha Jastrzębca odesłano pod rok 1410.

6. Alberyk z Modły występuje w pracy Korytkowskiego na s. 34—35, nie 33—34.

16—17. Dł. pisze o dochodach z dwu kancelarii: zakroczymskiej i wyszogrodzkiej. W przyp. obszernie wiadomości o datowaniu początków grodów w Zakroczymlu i Wysogrodzie (XI w.), o dziejach kancelarii — ani słowa.

18. Dawny Drahim to dziś nie „Drahimek”, a Stare Drawsko.

19. Dł. pisze o oderwaniu Santoka od Królestwa przez „krzyżackich joannitów”. Przypis objaśniający, że Santok to „prastary gród w międzyrzeczu Warty i Noteci” nie wystarcza.

20. Dł. pisze o kasztelanie sandomierskim i staroście wielkopolskim Tomku z Węgleszyna. Wyd. objaśniają Tomka jako podczaszego krak. 1386—1407 (dobrze), starostę wielkopolskiego od 1409 (zamiast: 1398—1409), nie piszą też nic o jego kasztelaniu (1407—1409), mylnie przez Dł. kładzionej już na rok 1406 (jest to częsty u Dł. błąd obdarzania swych bohaterów później sprawowanymi godnościami). Nie objaśniono Węgleszyna, nie zacytowano literatury (Fedorowicz, Gaśsiorowski).

24. Fałszerz monety Feter (Vetter) jest — wbrew Wyd. — znany. Pisali o nim, odnosząc wydarzenie do 1405 r., Piekosiński i Grodecki, por. ostatnio S. Kubiak, *Monety pierwszych Jagiellonów (1386—1444)*, Wrocław 1970, s. 201.

25. 13 września 1406 przypadał na poniedziałek, nie wtorek.

1407: 2. Wyd.: „Był Jaśko Budek kanonik krakowski w 1421 r.”. Chodzi tu o dobrze znaną osobę Jaśka (Jana), syna Budka z Czechła w Kaliskiem, członka znanej rodziny Czechelskich, mgra, notariusza publicznego 1398, kanonika pozn. 1403, agenta Wojciecha Jastrzębca w Rzymie 1412, kanonika gnieźnieńskiego 1414, krak. 1420, dziekana gnieźnieńskiego 1426, zm. 1444. Pisał o nim obszernie m.in. J. Wiesiołowski (1964, 1965 n.).

5. Klemens Moskorzowski — PSB XXII, s. 52—54. Był podkanclerzem już 1387 (nie: „od 1389”), kasztelanem wiślickim od 1402, nie 1403. W przypisie nie objaśniono nawet, w jakich latach Klemens był starostą krak. (z tytułu piastowania tego właśnie stanowiska wymienia go Dł.).*Moskorzowa nie objaśniono.

14. Czy na pewno Jakub z Kobylan, „doradca” Jagielly w 1407 r., jest identyczny z Jakubem zm. 1454?, o którym autor jego biografii w PSB pisze, iż starsi, autorzy „przypisywali mu mylnie czyny i daty z życia stryjów”.

17. Mikołaj Chrzastowski — PSB III, s. 473.

19. Mikołaj Kurowski jako protonotariusz dworu występuje już 1393 (nie dopiero 1395) i tak podaje tę datę cytowany przez Wyd. PSB.

1408: 3. Dł.: Na Trzech Króli odbył się zjazd w Kownie. Dł. nie pisze, o czym radzono. Wyd.: „Zjazd w sprawie Drezdenka odbył się w styczniu”.

7. Zbigniew z Brzezia — PSB XVI, s. 457—458, gdzie A. Strzelecka podaje inne niż Wyd. daty piastowania przezeń marszałkostwa. Nie rozumiem, dlaczego Wyd. wiadomość, że król mianował Zbigniewa dowódcą polskich wojsk posiłkowych dla Witolda przeciw Moskwie, opatruje komentarzem, że Zbigniew „pozo-

stawał na usługach króla Zygmunta Luksemburskiego” (nb. niczego takiego nie czytamy o nim w PSB).

8. Objaśniając Markwarda von Salzbach walczącego w 1408 r. z Witoldem, piszą Wyd., iż został on „święty z rozkazu Witolda”. Dodajmy — święty w 1410 r., po bitwie grunwaldzkiej.

18. Zaklika — budzą zdziwienie tak szczegółowe daty piastowania przezeń kanclerstwa koronnego (28 VII 1386 do 3 VII 1409). Daty są zresztą niepełne, bowiem Zaklika był już kanclerzem w 1384 r., a nazywano go kanclerzem najpewniej jeszcze w 1411 r. Brak bibliografii: pisały o nim wiele I. Sułkowska-Kurasiowa i J. Krzyżaniakowa. Pochodził nie z m. Międzygórz, a Międzygórze.

19. Iwan z Obiechowa i Karnina (nie Karwina) był kasztelanem śremskim nie od 1408, jak piszą Wyd., a dopiero od 1410 r. Por. też niżej, nr 1410/257.

22. Mikołaj z Michałowa — PSB XXI, s. 123—126. Kasztelanem wojnickim był nie od 1389 r., a dopiero od 1399 r.

23. Janusz z Tuliszkowa był kasztelanem kaliskim nie „1408—1426 lub 1427”, a 1403—1426. Prawidłowe dane: PSB X, s. 585—586 (nie s. 551, jak podają Wyd.).

24. Wincenty z Granowa zm. nie „ok. 1410”, a 1410 i tak podaje cytowany przez Wyd. PSB, Nb. trzeba cytować też tutaj W. Dworzaczka, *Leliwitów Tarnowskich*.

25. Nie można objaśniać Żmudzi jako „obszar rozdzielający posiadłości” Krzyżaków i kawalerów mieczowych.

27. — zob. niżej, nr 1409/4.

38. Dł.: Królowę Jadwigę ochrzcił Piotr Wysz. Wyd.: „Jest to wątpliwe, mógł chrzest zlecić zastępcy”. Bez wyjaśnienia, że jest to wątpliwe, ponieważ być może Wysz przebywał wówczas w Italii, przypis nie ma wartości. Dodajmy, że ostatnio S. Trawkowski w życiorysie Wysza (PSB XXVI, s. 426) dopuszcza możliwość powrotu biskupa na chrzciny do Krakowa.

49. Jan Borsnicz w 1420 r. postąpił na arcybiskupstwo ostrzyhomskie (Eubel, *Hierarchia I*, s. 313, 465).

52. Dł.: Grzegorz XII przybył osobiście na sobór w Pizie. Wyd.: Grzegorz nie mógł przybyć, bo był wyklęty. Warto napisać, czy był, czy nie był na soborze.

61. Cytowany przez Wyd. PSB kładzie słusznie objęcie kasztelanii lubelskiej przez Domarata z Kobylan na 1435, nie 1436 r.

62. Zawisza Oleśnicki — PSB XXIII, s. 774—776, gdzie wiele ściślejsze ustalenia niż u Wyd.

64. Wyd.: „Jakub Skarbek z Góry na Szarańczukach z linii rusko-podolskiej, h. Habdank, rycerz, zm. w 1438 r.” — przypis niezrozumiały bez odesłania do wywodów W. Semkowicza o rodzie Awdańców.

1409: 2. Czwartek przed Janem Chrzycielem 1409 to 20, nie 19 czerwca.

4. Wyd.: „Starostwie na Żmudzi był wprowadzeni prawdopodobnie po unii horodelskiej. W 1434 r. spotyka się pierwszego z nich”. Por. wyżej, przypis 1408/27, gdzie mowa o staroście żmudzkiem 1412—1432.

8. Wyd.: „Potwierdzają ten zjazd [w Łęczycy] dokumenty (Rozbiór, t. I, s. 82)”. Rozbiór jednak nie cytuje dokumentów piszących o zjeździe, a tylko wspominające pobyt tam króla. Nb. *Rozbiór* kwestionuje skład wspomnianego przez Dł. poselstwa polskiego do Krzyżaków, a Wyd. nie poddają w wątpliwość tego składu.

16. Wacław z Gotartowic (indeks: Gotardowic, chodzi chyba o Gortatowice), mógł być kasztelanem żarnowskim, nie żarnowieckim — grodem kasztelańskim był Żarnów w Sandomierskiem, nie krakowski Żarnowiec.

18. Dł.: Mikołaj Ragoszowicz. Wyd.: Mikołaj Ragoszowski bliżej nieznan.

21. Hebermut to zapewne Stanisław Obermut, potem podczaszy kaliski 1428—1440 (Gąsiorowski, *Urzędnicy*, s. 43).

22. Iwan z Góry. Wyd.: „Góra, prawdopodobnie miejscowość koło Jez. Żnińskiego”. Mało to prawdopodobne, zważywszy, że ta była zawsze własnością arcybiskupów gnieźnieńskich.

23. O średniowiecznej Bydgoszczy nie można pisać, że leży „u ujścia Brdy do Wisły”.

27. Król w 1409 r. obozował pod wsią Kocewie, nie Kocewia.

33. Konrad IV książę oleśnicki — PSB XIII, s. 590—591.

35. Sobota, nazajutrz po św. Franciszku, to 5, nie 4 października 1409 r.

39. Dł.: „Król — — ze swoimi doradcami”. Wyd.: „Należy rozumieć doradców z Korony, natomiast ścisła rada wojenna polsko-litewska została utworzona w innym czasie”. Czy istniały tu jakieś wątpliwości?

48. Janusz I książę mazowiecki (objaśniony dopiero tutaj, zob. przypis 1406/1) — PSB X, s. 581—582. Według Wyd. zm. 18 grudnia, według PSB — 8 grudnia (w te dokładne daty nie wierzy zresztą Balzer, *Genealogia*, s. 467).

54. Dł.: Witold najechał na Krzyżaków, nie wiedząc o zawieszeniu broni. Wyd.: „Wiadomość wątpliwa, gdyż między Jagiełłą a Witoldem było stałe porozumienie”. Obszerne dyskusje na ten temat przytacza przecież *Rozbiór I*, s. 84, dając kompletny materiał do dobrego przypisu. Wyd. nawet nie cytują *Rozbioru*.

61. Wyd.: Najazd krzyżacki 31 marca (Niedziela Palmowa) 1410. Tymczasem niedziela ta w 1410 r. przypadała 16 marca.

90. Mikołaj Trąba — PSB XXI, s. 97—99. Zm. 4, nie 12 grudnia 1422 (dobra data niżej, nr 1410/270). Dł.: Jagiełło i Witold dopuścili do tajemnicy w Brześciu jedynie Trąbę. Wyd.: „Z tekstu Dł. należy wnosić, że Mikołaja Trąbę — — w tajemniczo w wyniki tajnej narady w Brześciu”. Jest to przykład wcale częstych przypisów, powtarzających tylko tekst Dł.

92. Dobrogost Czarny występuje co najmniej 1410—1420 (ZDM VI, nr 1754 — dokument z r. 1410), łączony przez wydawców ZDM właśnie ze wspomnianą przez Dł. budową mostu pontonowego na Wiśle.

94. Z cieślą Jarosławem, budowniczym mostu pontonowego, łączyć zapewne trzeba osobę cieśli Jarosława, otrzymującego w 1410 r. przywileje od Jagiełły (ZDM VI, nr 1735).

103. Biskup włodzimierski Grzegorz występuje według cytowanego przez Wyd. PSB od 1400, nie od 1403.

1410: 2. Chodzi o miejscowość Tur, nie Thur.

12. Opatów leży na płu.-wsch., nie na płu. od Sandomierza.

14. Dł. podaje, że Przemysław (taką wersję imienia, zamiast Przemysł, zaleca ostatnio K. Jasiński) Noszak zmarł 23 maja 1410. Wyd. bez komentarza piszą, że zmarł on w 1409 r., nie cytując K. Jasińskiego, *Rodowodu Piastów śląskich t. III*, Wrocław 1977, gdzie obszerne uzasadnienie wiarygodności daty Długoszowej (pracę tę Wyd. znają, por. niżej, przypis 19).

19. Wyd. piszą (za Dł.) o „Katarzynie córce ks. brzeskiego Bolesława III, zm. 1409” i twierdzą, powołując się na K. Jasińskiego (zob. wyżej), iż Katarzyna ta „nie była żoną Przemysła I Noszaka”. Jasiński pisze jednak (s. 141), iż Katarzyna taka w ogóle nie istniała, zaś żoną Przemysława I była Elżbieta, córka Bolka kozielsko-bytomskiego.

32. Grochocice były zawsze wsią, nie miastem w Sandomierskiem.

33. Do noty o podkanclerzym Doninie (trzeba cytować przy nim monografię I. Sułkowskiej-Kurasiowej) warto dodać ostatnią informację J. Bieniaka, że był on synem marszałka Siemowita IV mazowieckiego, Andrzeja Rzeszotki (*Genealogia, problemy metodyczne...*, Toruń 1982; Wyd. oczywiście nie mogli znać tej pozycji).

38. Marszałkiem Siemowita IV mazowieckiego w 1410 r. był nie późniejszy podczaszy sochaczewski (1436—1460!) Mikołaj Plichta, a jego ojciec (?) Paweł

Plichta. Marszałkiem był już w 1402 r., od 1413 r. piastował także chorągwo souchaczewskie. Zmarł 1424/25 (PSB XXVI, s. 737—738).

50. Tu *pro domo sua*. Wyd.: „U Gąsiorowskiego, *Itinerarium*, s. 53, pobyt króla w Przyszowie oznaczony od 16—19 lutego [tzn. od 16 do 19 lutego — AG] koliduje z zaznaczeniem bytności w Sandomierzu dnia 18 lutego”. Wyjaśniam, że *itinerarium* Jagiełły lat 1409—1410 zestawiałem w swej pracy w dwu kolumnach, porównując daty podawane przez Dł. z datami dokumentów. „Sandomierz do 18 lutego” — to dane Dł. (dokumenty: 11—14 luty). „Przyszów 16—19 lutego” to dane dokumentów. *Satis*.

51. Być może Wyd. mają rację, pisząc, iż Jagiełło nie polował na losie, a na dzikie konie, „zwane po polsku onager (dżigetaj)”, ale warto to twierdzenie poprzeć jakąś literaturą. Dodajmy, że *Wielka encyklopedia powszechna PWN* podaje, że onager, czyli półosiół (rodzaj kułana) występuje w pd. Turkmenii, Iranie, Afganistanie, Syrii.

57. Wyd.: Piotr syn Włodka z Charbinowic (tekst: Harbinowice), starosta podolski i podczaszy krakowski „jest znany tylko z tej wzmianki u Długosza”. Na s. 102 Wyd. wspominają jednak Piotra (1410/227), aby wreszcie na s. 207 (1411/27) dać jego całkiem obszerny biogram: „Piotr syn Włodka z Charbinowic podstoli sandomierski, starosta halicki 1402, podolski 1410, trembowelski 1411, lwowski 1425”.

76. Biała Spiska tak w XV w. jak i dziś to miasteczko, nie wieś.

80. Jan ze Szczekocin — PSB X, s. 483. Pierwszą kasztelanę piastował nie od 1388, a dopiero po 1405 r. (1407?).

90. Praca J. Golla cytowana kilkakrotnie, zawsze z jakimiś (różnymi) błędami — zob. niżej, nr 1410/232, 391.

93. Przy Janie Tarnowskim trzeba cytować W. Dworzaczka, *Leliwitów Tarnowskich*. Dodajmy, że Jan był dziekanem krakowskim jeszcze 21 maja 1409 (WAP Kraków, Castr. Crac. I, k. 142).

94. Stanisław Ciołek był biskupem poznańskim nie od 1420, a od 1428 r. Podkanclerzym koronnym był nie potem, a przedtem: od 1423 (nie od 1422).

100. W swoim *itinerarium* Jagiełły nie piszę, że „król przebywał w Krakowie od 28 II do 8 V 1410”. Pobyt tu króla potwierdzają dokumenty w dniach 22—30 kwietnia 1410. O 8 maja pisze nieco niżej sam Dł. — por. niżej, przypis 101.

106. Źle umieszczony przypis w tekście objaśnia drugą żonę Jagiełły, Annę Cylejską, biografią jej matki.

107. *Itinerarium* króla u Dł. wydaje się nie tyle niekompletne, co błędne. Dł. pisze, że król wyjechał z Nowego Korczyna 14 czerwca do Szydłowa, zaś dokumenty potwierdzają pobyt w Szydłowie już 9 czerwca.

107. Wyd.: „Jak ustalił Gąsiorowski, *Itinerarium*, s. 54, król był tam [w klasztorze świętokrzyskim] 19 VI”. Nie ustaliłem tego — zacytowałem tylko Długosza, który jako jedyny podaje tę właśnie datę (zob. niżej, przypis 124). *Nb.* klasztoru świętokrzyskiego nie powinno się nazywać „starożytnym”.

113. ZDM VI, s. 86 wbrew Wyd. nie wspomina o Tomaszu Kalskim.

114. PSB XIX, s. 383—385 nie podaje, że Wojciech Malski zm. 6 marca 1454, a tylko, że tego dnia występuje już jego następca na palacji łączyckiej.

116. Janusz Brzozogłowy jako starosta bydgoski występuje nie od 1412 r., a już w 1410 r., u Dł. właśnie. Kasztelanem łędzkim był 1422—1425, kasztelanem sanockim nie był nigdy (Gąsiorowski, *Urzędnicy*).

119. Dł. pisze o staroście inowrocławskim Borowcu (Borowczo), nie zaś o „Mikołaju z Borowca n. Pilawa”. Borowiec ze Złotowa i Dalestowa, Ogończyk, *familiaris* królewski 1389, 1393 (*Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły...*), starosta inowrocławski 1402—1410, gniewkowski 1411—1415 (inf. prof. Janusza Bieniańskiego), zm. 1415 (KDW VII, w druku, nr 769).

130. Dziesięciodniowe zawieszenie broni z Zakonem od św. Jana, to nie „od 4 lipca”, a od 24 czerwca do 3 lipca.
132. Wysokienice leżą na pn.-wsch., nie pn. od Wolborza (nie Wolbórze).
134. Dobiesław z Oleśnicy — PSB XXIII, s. 762—763. Był nie tylko „rycerzem”, ale potem i wojewodą sandomierskim.
138. Narew uznawana jest dziś za dopływ Wisły, nie Bugu, tak też uważają i Wyd. niżej (1410/153: Wkra rzeka, uchodzi do Narwi, tuż przed jej połączeniem z Wisłą).
- 142 i 143. Dwa przypisy tautologiczne z tekstem.
144. Święto Nawiedzenia NMPanny to 2 lipca, nie 2 czerwca.
145. Jakub z Korzkwi — PSB X, s. 357—358.
148. Dobiesław występuje nie w Skoraszewicach (wieś parafialna koło Krobi w powiecie kościańskim), a w Skoraczewie (par. Białcz, koło Kościana) w latach 1402 i 1408 (*Wielkopolskie roty sądowe XIV—XV wieku*, t. II, nr 191, III, nr 368).
152. Dł. nie pisze, że Jerzy Gersdorf był postem węgierskim (tymi byli Mikołaj Garai i Ścibor ze Ściborzyc). Jeżeli na temat identyfikacji Gersdorfa „toczyła się dyskusja w nauce”, to wypadało podać dane bibliograficzne.
153. Zob. wyżej, nr 1410/138.
155. Miejscem popasu Jagiełły był Bądzyn, nie Bądryń, nad Wkrą.
168. Dł.: Wielkie jez. Rubkowo w pobliżu grodu i miasteczka Kurzętnik. Wyd.: „Jez. Rubkowo (może staw?) w pobliżu wsi Kurzętnik”.
170. Dł.: Jagiełło przed bitwą grunwaldzką „wybrał ośmiu doradców, w ich rękę miały spoczywać najważniejsze decyzje w sprawie wojny i jej przebiegu”. Wyd.: „Nieściste, gdyż najwyższe decyzje należały do króla!” Osób członków rady nie objaśniono, mimo że niektórzy (np. Sędziwój z Ostroroga, Krystyn z Ostrowca, Piotr Szafraniec) nie byli dotąd objaśniani.
171. Według dotychczasowych wydań Dł. Trojan z Krasnegostawu był również wójtem parczowskim i jako taki wszedł do literatury poświęconej wielkiej wojnie z Zakonem. Jeżeli analiza filologiczna tekstu pozwoliła teraz (ale nie jestem tego pewien) ograniczyć atrybucję parczowską tylko do jednego z przewodników wojsk królewskich, należało to chyba zaznaczyć w przypisie.
175. Piotr Korczbok (nie Korzborg) — PSB XIV, s. 159—160.
197. „Wątpliwe aby Frycz z Repty był Ślązakiem” piszą Wyd. i szukają go na Węgrzech (m. Repczelak albo Repcze Szemere). A Repty na Śląsku koło Tarnowskich Gór, skąd pochodził najpewniej również Henryk z Rept, kanonik krakowski 1397, gnieźnieński 1404, zm. ok. 1414?
199. Wyd.: „Źródło tej wiadomości o zlocie krzyżackim nie jest znane”. Przepisami tego typu — gdyby chciało się je umieszczać konsekwentnie — dzieło Dł. w XV w. powinno być gęsto usiane, dlatego też umieszczanie ich nie wydaje się tutaj celowe; trzeba to pozostawić rozbiorowi krytycznemu.
203. Jagiełło i Zygmunt Luksemburski byli spowinowaceni nie tylko przez swe pierwsze żony, Jadwigę i Marię. Ich aktualne małżonki — Anna i Barbara — były ciotecznymi siostrami (niżej, s. 217).
209. Dł.: Maciej z Wąsoszy. Wyd.: „Maciej z Ujścia *alias* z Wąsoszy h. Topór, podkoniuszy kaliski od 1384 do 11 V 1400 — —”. Maciej pochodził i pisał się zazwyczaj z Wąsoszy. Ujście było miastem królewskim, które Maciej dzierżył w zastawie. Był to Pałuka, nie Toporczyk. W latach 1384—1400 był podkomorzym, nie podkoniuszym kaliskim (nb. forma podkoniuszy nie jest w ogóle w użyciu w stosunku do ludzi średniowiecznych, mówimy co najwyżej podkoni, podkonomie). Wszystkie dane o Macieju w nie cytowanym przez Wyd. PSB XIX, s. 41—42.
217. „Hanek (Hanko) z Chełma (Chełma) h. Ostoja, rycerz, bliżej nie znany” ma biogram (kiepski wprawdzie) w PSB, podobnie jak i jego bardziej znani synowie.

224. Marcisz z Wrocimowic — Wyd. nie piszą o nim prawie nic, por. PSB XIX, s. 577—578.
225. Florian z Korytnicy. Wyd. piszą, że był kasztelanem wiślickim 1412—1425, powołując się na PSB VII, s. 40, który zna Floriana do 1430 r. — taka też data niżej, przypis 1410/275.
227. Stanisław z Charbinowic — zob. wyżej, nr 1410/57.
228. Wyd.: „Jaksa z Targowiska h. Lis, zw. Weochen de Snellwalde”. Co to znaczy?
229. Wyd.: „Choraągiew »gończa«, tj. pod którą służyli gońcy”. Co to znaczy goniec?
234. Andrzej Ciołek z Żelechowa — PSB IV, s. 77—78 (biogram poprawia Gąsiorowski, *Urzednicy*, s. 89).
235. Jan II ze Sprowy — PSB X, s. 478—479.
236. Mszczuj (Mściwój) ze Skrzynna — PSB XXII, s. 234—235.
237. Aleksander Gorajski — PSB VIII, s. 282, gdzie wiadomość, że zm. on po 1447 (Wyd.: ok. 1428).
238. Mikołaj Powała z Taczowa występuje już 1400, nie dopiero 1416. Ten i wiele innych szczegółów o nim — PSB XXI, s. 142—143.
241. Wyd.: „Jan Sarnowski, Czech — występuje przy bitwie grunwaldzkiej” — znów przypis tautologiczny z tekstem Dł.
251. Siedzibą Pomianów — Jarandów był Brudzew (w XV w. miasto), nie wieś Brudzewo.
252. Krystyn z Ostrowa — PSB XXIV, s. 564—566. Zm. nie w 1431 a w 1430 r.
254. Sędziwój z Ostroroga nie był kasztelanem nakielskim. Starostą wielkopolskim był nie „od 1434 r., z przerwami do 1441 r.”, a właśnie z przerwami do 1434 r. Wszystkie dane w PSB (XXIV, s. 519—523).
256. Jakub Koniecpolski — PSB XIII, s. 517—518.
257. Kasztelan śremski „Iwan lub Jan Goły z Obichowa” (Wyd.). W rzeczywistości Iwan z Obichowa był ojcem Jana Gołego. To dwie różne osoby, które błędnie utożsamiał autor biogramu w PSB X, s. 192 (skorygował Gąsiorowski, *Urzednicy*, s. 85). Błędna identyfikacja także niżej, na s. 189 i 231 oraz w indeksie. Jan Goły z Obichowa i Strzałkowa występuje u Dł. w 1410 i 1412 r. (turniej w Budzie), był potem podczaszym pozn. 1431—1437, zm. 1437 (Gąsiorowski, *Urzednicy*, s. 68—69).
266. Marcin ze Sławska — PSB XIX, s. 572—573. Nie wymieniony tu jego herb, to Zaremba.
267. Dobrogost z Szamotuł był starostą wielkopolskim w l. 1430—1432, nie: 1430, 1432, 1439.
269. Jan Mężyk z Dąbrowy — PSB XX, s. 513—514.
271. Mikołaj Kmita — według PSB XIII, s. 95, zm. 1447 (nie 1437).
272. Dł.: Choraągiew 46, „braci, rycerzy Gryfitów”. Wyd.: „Pod tą choraągwią walczyli bracia herbowi Gryfici”.
274. Zaklika z Korzkwi nie był nigdy kasztelanem wiślickim — ta atrybucja pomyłona u Wyd. z występującym tuż obok Florianem z Korytnicy.
277. Dowódca chorałgi pod Grunwaldem Gniewosz z Dalewic był Gniewoszem młodszym; Wyd. dają w przypisie dane biograficzne jego ojca, który w rzeczywistości zmarł nie w 1424, a w 1406 r.
351. Dł.: „Król — — [przed bitwą grunwaldzką] pozostawiwszy wszystkie insygnia — —”. Wyd.: „Należy rozumieć oznaki władzy naczelnej”.
360. Dobiesław Kobyla, nie znany Wyd. pochodził z Żar (1416), wicemarszałek nadworny Jagiełły 1413, starosta pobiedzicki 1404—1424, tuszyński 1416 (KDW V, nr 47, 280, itd.).

372. Dł.: „Bieniasz Wierusz z Białej, senior pokojowców królewskich z domu Wieruszów”. Wyd.: „Bieniasz Wierusz z Białej h. Wierusz, ochmistrz dworu Jagiełły, wymieniony tylko przez Dł.”. Por. z Bieniaszem, który w latach 1413—1419 był chorążym sieradzkim, zm. 1419/20 (R. Rosin, *Stownik historyczno-geograficzny ziemi wielunińskiej...*, s. 57).

373. Henryk z Rogowa — PSB IX, s. 424. Wyd. niezrozumiale piszą, że Henryk był podskarbinem w latach 1421—1423, a „Fedorowicz daje tylko 1424 r.”.

374. Piotr Mediolański — PSB XX, s. 373.

396. Odtąd (wcześniej bardzo rzadko) przypisy obok objaśnień tekstu Dł. zawierają komentarz do tekstu, najczęściej komentarz polemiczny w stosunku do poświęconej bitwie grunwaldzkiej literatury, wspominatej zresztą ogólnikowo, bez cytowania danych bibliograficznych.

412. Przedpek Kopydłowski z Kopydłowa, nie Kopidłowa (wieś w Konińskiem).

432. Mszczuj ze Skrzyńska — Wyd. odsyłają wyżej, do przypisu 236, gdzie ma znajdować się wiadomość o jego ojcu. Chyba jednak nie chodzi tu o ojca i syna, a o tę samą osobę.

442. Dł.: „z wojska królewskiego poległo tylko dwunastu znacznych rycerzy”. Wyd.: „Dł. ma na myśli tylko najwybitniejszych dostojników polskich”. Wbrew Wyd. trzeba stwierdzić, że nie wiemy o śmierci pod Grunwaldem żadnego z dostojników polskich. Ze „znaczących rycerzy” Dł. wymienia dwu, a Wyd. nie potrafią ich nawet zidentyfikować (niżej, nr 1410/443, 444) — świadczy to o randze poległych.

444. Wniosek, iż Imram z Czulic nie zginął pod Grunwaldem, bo występuje jeszcze w r. 1430, może być pochopny — mógł to już być syn.

451. Konrad mazowiecki był nie pradiadem, a pra-pra-pradiadem Janusza Starszego. Przypis powinien to wyjaśnić, informując ewentualnie, że „pradiad” może występować u Dł. jako „przodek”.

455. Piotr Szafraniec objaśniony obszernie po raz drugi — por. wyżej, nr 1410/261.

457. Jan Ligęza — jak wyżej.

458. Jan Oleśnicki — PSB XXIII, s. 763—764.

462. Wydawcą listu Jagiełły spod Grunwaldu jest T. Hirsch, nie Hirsch.

468. Dł.: „król przybył nad leżące między Olsztynkiem a Morągiem jezioro zwane Olsztyńskim”. Wyd.: „Jezioro Olsztyńskie leży między Morągiem a Olsztynkiem, może tu chodzić o Narie lub Morąskie, albo jakieś inne”.

471. Król w drodze z Morąga ku Malborkowi nie mógł „spocząć we wsi i nad jez. Czołpie” (Dł.), które według Wyd. leżały „12 km na pn.-wsch. od Radziejowa”.

473. Mroczek z Łopuchowa: „Może to podsędek poznański w latach 1405, 1411” pytają Wyd., myląc Mrocza z Mrocziem z Kleszczewa, Grzymalią. Por. biogram Łopuchowskiego w PSB XXII, s. 180, wykorzystany zresztą przez Wyd. niżej, nr 1412/153, gdzie prawidłowe objaśnienie Mrocza z Łopuchowa.

478. Stary Targ, nie Starytarg.

494. Dł. mówi o rycerzach z trzech chorągwi oblegających Malbork, m.in. z chorągwi Kmita. Wyd.: „Nie wiadomo o którego [Kmitę] tu chodzi, gdyż przydomek Kmita nosili rodowcy z XIV w.”[?]. Wyjaśnienie wyżej, nr 1410/271 — dowódcą chorągwi był Mikołaj Kmita.

499. Siedzibą kasztelanii był Kańień Krajeński, a nie bliżej nieokreślony „Kamień Wielkopolski”.

504. Wyd.: „Mościsz ze Stęszewa”. Używana dziś powszechnie lekcja imienia brzmi Mościcz — jego biogram w PSB XXII, s. 135—137. W indeksie: Mościsz ze Staszewa.

507. Dł. wymienia tu zamki i miasta krzyżackie oddane po bitwie grunwaldzkiej w zarząd Polakom. Mikołaj Trąba otrzymał według Wyd. „Kowal, miasto i zamek w woj. wrocławskim, dawna nazwa Kowale”. Chodzi tu oczywiście nie o kujawski Kowal, a o Kowalewo Pomorskie.

515. Mikołaj Tumigrała — PSB XXI, s. 99—100.

517. Sztum dostał Andrzej Brochocki (Grochocki), nie Brochacki, objaśniony wyżej, nr 1410/32, nie 52.

518. Dł.: „Płochowo”. Wyd.: „Zapewne jest to jakaś przekręcona nazwa zamku”. Tak, chodzi najpewniej o Człuchów.

525. Wyd. „Pasięka, lewy dopływ Drwęcy”. W rzeczywistości Pasięka uchodzi do Zalewu Wiślanego.

538. Dł.: córka podskarbiego Dymitra, Anna. Wyd.: „Może to Anna córka Dymitra z Goraja, marszałka (nie podskarbiego)”. Poprawka niesłuszna, bowiem Dymitr piastował i jeden, i drugi urząd, zob. PSB VI, s. 61—62.

543. Jan Goły — zob. wyżej, nr 1410/257.

555. Długoszowego „Chomutów” w Czechach nie można po polsku wyjaśniać jako „dobra Chudenitz w pld. Czechach”. Chodzi o Chomutov (niemieckie Komotau) w pñ-zach. Czechach, gdzie własność krzyżacka jest dobrze poświadczona.

565. Dł.: Po przekroczeniu Drwęcy król przybył w pobliże Ciechocina. Wyd.: „Ciechocinek miasto leży na lewym brzegu Wisły, zatem król mógł tam być po przeprawie [przez Wisłę]”. Dł. ma znów rację: Ciechocin, wieś, znaczny ośrodek dóbr ostrowsko-golubskich biskupstwa wrocławskiego, leży na lewym brzegu Drwęcy, na pd.-zach. od Golubia. Z naszym uzdrowiskiem łączy go tylko prawie wspólna nazwa.

573. Praca Pilnáčka nosi tytuł: *Staromoravští* [nie „Staromorastvi”] *rodove...*

578. Sędziwój z Ostroroga objaśniony tu powtórnie (zob. wyżej, nr 1410/254), inaczej, ale również z błędami.

579. Dobrogost z Szamotuł objaśniony powtórnie (por. nr 1410/267 — Wyd. nawet tutaj odsyłają do tego przypisu), inaczej, ale również z błędami. Nie wiadomo, na czym jest oparta konstatacja Wyd. o Dobrogoście: „W bitwie pod Koronowem nie był”.

583. Klasztor w Koronowie stoi po dziś dzień.

585. Dł.: Tomasz Szeliga z rodu Róźców, podkomorzy sieradzki. Wyd.: „Bliższych danych o nim brak”. Tomasz Szeliga z Janowic, Wrześni, był podkomorzym sieradzkim w latach 1423—1438 i jako taki występuje dość często w drukowanych źródłach.

610. Piotr Ryterski (z Pisar), wyróżniający się w bitwie pod Koronowem, nie może być identyczny z późniejszym burgrabią krakowskim 1462—1489 (któremu na imię było zresztą Żegota). O stosunkach rodzinnych Piotra (zm. 1458) pisze ostatnio PSB XXVI, s. 416—417. Był nie „przełożonym dworu królewskiego”, a marszałkiem dworu królewiczów (od 1432), a potem ochmistrzem dworu swego młodszego wychowanka, króla Kazimierza Jagiellończyka.

612. Skarbek z Góry — por. wyżej, nr 1408/64. „Góra — wieś w woj. poznańskim” to identyfikacja pozorna, bowiem Gór jest tutaj wiele. Przypis znów trzeba odesłać do Semkowicza, i jego (niedobrych zresztą) identyfikacji.

613. Dzik z Kadłuba nie mógł być kasztelanem żarnowieckim, a tylko żarnowskim (błąd występuje już jednak w cytowanym przez Wyd. PSB VI).

616. Bartłomiej Płomykowski z rodu Wieniawa. Wyd.: „Czy tu nie pomyłka? Znany jest Bartłomiej z Płomykwa h. Pomian, zob. 1409 r., przyp. 17”. W cytowanym przypisie znajdujemy wyjaśnienie tej pomyłki — piszą tam Wyd., że

Pomian jest odmianą Wieniawy, wobec tego Dł. używał nazw przemiennie. Pomijam tutaj prawdziwość tej wykładni.

617. „Goworzczyca” nie znają spisy miejscowości (stare i nowe). Może chodzi o Gowarczów?

643. Dł. „Kanimir i Jan Goły”. Wyd.: „O obydwu brak bliższych danych”. Tymczasem Kanimir objaśniony został wyżej, nr 1410/542, o Janie Gołym zob. wyżej, nr 1410/257.

651. Sędziwój z Ostroroga, nie Ostroga.

660. Bardiów leży na Słowacji, nie w Czechach.

682. Dł.: papież Aleksander V, gdy „sprawował niższe godności kościelne”, był z Jagiełłą „w bliższych stosunkach”. Wyd.: „Są w źródłach pewne nikle wzmianki o grzesznościowych stosunkach papieża z królem Polski”. A przecież Dł. wyraźnie mówi o stosunkach przed objęciem tronu papieskiego, i tego powinien dotyczyć przypis.

1411: 1. Dł. rozpoczyna rok a *Nativitate*. Gdy więc w roku 1411 pisze na początku, że król na św. Jana Ewangelistę był w Jedlni, trzeba objaśnić, że chodzi o 27 grudnia, ale 1410 r.

10. Oryginały dokumentów pokoju toruńskiego nie tylko przed I wojną, ale i dziś, wbrew Wyd., znajdują się w AGAD. Dokument wielkiego mistrza nosi sygnaturę dok. perg. 1062, Jagiełły — 4487, por. też nr 49. Zob. też niżej, nr 1411/14.

11. Papowo, nie Popowo Biskupie w Toruńskim.

14. We i s e, *Die Staatsverträge* t. I, drukuje dokumenty pokoju toruńskiego pod nr 83, nie 80. O oryginałach (nie oryginałach) dokumentów, zob. wyżej, nr 1411/10.

18. Zyciorys Jana Kropidły w PSB X, nie XI.

20. Wielka Środa 1411 to 8, nie 3 marca 1411.

24. Pod Złotorią 10 maja 1411 nie „zawarto wieczystego pokoju”, a tylko dokonano wymiany dokumentów pokoju toruńskiego. Warto dodać, że *itinerarium* Jagiełły prawie na pewno wyklucza obecność króla w Złotorii.

26. Nie sądzę, aby oddanie Witoldowi Podola było to oddanie „w tenutę”.

33. Dł. pisze, że ojcem Mikołaja Trąby był Wilhelm. Wyd. odrzucają ten pogląd, stwierdzając, iż ojcem był ksiądz sandomierski Jakub. Przypomnijmy, że dziś powszechnie się sądzi, iż Jakub był ojcem, zaś Wilhelm sołtys z Okaliny — ojczymem, który adoptował Trąbę (PSB XXI, s. 97).

35. Andrzej (z Kłęki) biskup kamieniecki — PSB I, s. 102—103.

36. Dł.: „Marcin z Wrocimowie”. Wyd.: „Imię mylnie zapisane, winno być (Marcisz) z Rytwian”. Chodzi tu przecież o dwie formy tego samego imienia, por. np. biogram.

Marcina/Marcisza w PSB. Wiedzą to sami Wyd., pisząc niżej (nr 1412/110): „Marcin (Marcisz) z Rytwian”.

38. Piątek przed Narodzeniem NMPanny w 1411 r. przypadał na 4, nie 6 września.

53. Dł. pisze o śmierci arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Kurowskiego. Wyd.: „Pewne szczegóły są potwierdzone w kalendarzu krakowskim, gdzie jest nazwany arcybiskupem gnieźnieńskim”. A jakby arcybiskup miał być nazwany?

55. Piotr Kurowski był bratem arcybiskupa, nie biskupa Mikołaja.

59. Dł.: król wysłał do Rzymu swego kapelana, doktora Jana Śledzia. Wyd.: „Jan Śledź, mgr dekretów, kapelan królewski, posłował do Rzymu (Silnicki; *Arcybiskup Mikołaj Trąba*, s. 90)”. Z kolei Silnicki powołuje się na wiadomość Dł., i tak zamyka się pełen krąg informacyjny. O Śledziu por. I. Sułkowska-Kurasiowa, *Dokumenty*, s. 228 n.

60. Bulla translacyjna Mikołaja Trąby z katedry halickiej na gnieźnieńską nosi datę 30, nie 13 kwietnia 1412 (por. *Acta capitulorum nec non ecclesiasticorum selecta* t. I, nr 1506; oryginał innego egzemplarza: AA Gniezno, dok. nr 326).

63. Jeżeli król 11 listopada 1411 „udał się ze Lwowa do Niepołomic”, to — zważywszy, że podróż na tej trasie musiała trwać kilka dni — nie mógł „po spędzeniu” w Niepołomicach 15 dni być tam tylko do 26 listopada (Wyd.). Winien tu błąd tłumaczenia, na który Wyd. winni zwrócić uwagę — 11 listopada król nie „udał się ze Lwowa”, a „przybył ze Lwowa do Niepołomic”. Tylko w tym wypadku dodawanie $11 + 15 = 26$.

1412: 11. Król bawił w Nowym Sączu od 14 lutego do 10 marca.

116. Wyd.: „Mamy potwierdzenie wypłaty przez Zakon pierwszej raty” [należności pieniężnych Polsce] w dokumencie króla Zygmunta z 29 września 1412 (Joachim—Hubatsch, *Regesta...*, t. II, nr 754). Cytowany dokument nosi jednak datę 29 listopada i ma w wydawnictwie nr 1754. Nie jest też najwcześniejszym potwierdzeniem wypłaty pierwszej raty — por. wyżej, przypis 1411/15: „Już 8 marca [1411] wpłacili Krzyżacy 1/4 kwoty” — tu dobre przywołanie regestu nr 1698 z wydawnictwa Joachima i Hubatscha.

121. Dł.: „W środę, w wigilię św. Jana Chrzyciela”. Wyd.: „Tj. 22 czerwca. W 1412 r. był to czwartek”. Tymczasem — jak wiadomo Jana Chrzyciela przypada 24 czerwca — jego wigilia jest zawsze 23 czerwca. 23 czerwca 1412 był jednak czwartek. Mamy więc do wyboru środę, 22 czerwca, lub czwartek 23 czerwca (zakładając, że w łacińskim tekście jest rzeczywiście: *feria quarta*, nie *quinta*). „Czwartek, 22 czerwca 1412” nie wchodzi w rachubę. Dodajmy, że tego dnia król miał wyjechać z Budy do „Białogrodu”, którego Wyd. nie objaśniają (chodzi o Szekesfőhérvár, zwany po polsku Białogrodem Królewskim), a indeks identyfikuje z Belgradem (i z Białogrodem nad Morzem Czarnym).

123. Dł. (tłumaczenie): m. Tara, Wyd.: m. Tarta, gdy chodzi chyba o znane miasto Tata na Węgrzech.

124—126. Miejsowości odwiedzane przez Jagiełłę na Węgrzech trudne do weryfikacji bez podstawy łacińskiej. W każdym razie nie wchodzi w rachubę pobyt w „m. Maros w pld. Słowacji” (por. m. Nagymaros koło węgierskiego Wyszegradu). W drodze z Wyszegradu do Wespzrem może chodzi o Mór.

138. Brunow (Wyd.) to Brumov na Morawach.

146. W drodze z Przyszowa do Solca i Lublina król zatrzymywał się często nie we wsi „Szczekarzów koło Skalbmierza w woj. kieleckim”, a w Czeczewicach, wsi nad Kamienną, przy drodze z Tarłowa do Lipska. Prawidłowa identyfikacja i lokalizacja: Gąsiorowski, *Itinerarium*.

5. Tom zaopatrzone jest w indeks osób i indeks nazw geograficznych. W pierwszym hasłem podstawowym jest imię, zaś miejsce pochodzenia (nazwisko) i przydomek stanowią hasła odsyłaczowe. Odsyłaczy jest masa, nadmierna masa; o marnotrawstwie z tym związanym pisałem już obszernie, analizując „Rozbiór krytyczny” „Roczników” Długoszowych (1971). Formalnie indeksy wydają się poprawne (opr. Zenon Piech) — nie sprawdzałem oczywiście kompletności haseł i odsyłaczy stronicowych. Indeks powtarza oczywiście znaczną część błędów zawartych w komentarzu, dodaje niekiedy własne, ale chyba niezbyt liczne. Przy pobieżnej lekturze zauważyłem: Bornitz Jan, zamiast Borsnitz; Dogiel Mathias (lepiej: Maciej); Dzierśław Włostowski był starostą kamienieckim, nie kamieńskim; Evbel, zamiast Eubel; Gniewosz z Dalewicz występujący na s. 107, to Gniewosz senior, nie junior; Jan ze Szczekocin był kasztelanem, nie wojewodą lubelskim; Jaśko — kasztelanem wiślickim, nie wiśnickim; Mościsz (!) pisał się ze Stęszewą, nie Staszewa (to samo s.v. Staszew); Piotr Korczbok (forma popraw-

niejsza niż w tekście) z Trzebawia wyjątkowo nie ma odsyłaczy ani pod Korczbok, ani pod Trzezbaw, za to ma pod Trzebanie; ze Stefana Tvrdko zrobiono Tyrdkę (s.v. Stefan i s.v. Tyrtko); z Gotartowice tekstu powstały w indeksie Gotardowice (s.v. Warcisław, odsyłacza pod Got... brak); z Wąsoszki tekstu — Wąsoczce indeksu; Władysława Warneńczyka pomyłono z jego konkurentem do tronu węgierskiego, Władysławem Pogrobowcem (do s. 62). W sumie jednak indeksy zdają się być opracowane dość starannie.

System dwu indeksów — nazw osobowych i nazw geograficznych dla jednolitości wydawnictwa musi już być utrzymany do końca. Wydaje się jednak konieczne rozważenie idei indeksu zbiorczego, zamykającego całość edycji i grupującego wszystkie nazwy padające we wszystkich księgach „Roczników” (tak jak miało to miejsce w osobnym tomiku wydania *Przeddzieckiego*). Ten indeks zbiorczy powinien być wspólny — osobowo-topograficzny, co pozwoliło by system odsyłaczy od imion bohaterów do ich dóbr połączyć z hasłami nazw geograficznych.

III

1. Zda się nie ulegać wątpliwości, że dzieło „czcigodnego Jana Długosza, kanonika krakowskiego, gorliwego badacza dziejów swego narodu” — jak czytamy na obwolucie wydawnictwa — „zestawionemu z największą starannością i dbałością o prawdę historyczną”, nie zapewniono odpowiedniej oprawy edytorskiej, odpowiedniej do rangi dzieła i charakteru wydawnictwa. Komentarz jest nie wystarczający, tj. wiele faktów źródłowych wspomnianych w „Rocznikach” nie zostało objaśnionych czy skomentowanych. Te, które zostały objaśnione, często objaśniano niewystarczająco lub wręcz błędnie. Nie zachowano wymaganej jednolitości aparatu krytycznego; Wyd. nie panowali nawet nad całym materiałem, objaśniając w jednym miejscu osoby, w innym miejscu uznane za nieznanne, podobnie objaśniając te same osoby po kilkakroć, choć różnie. Nie wykorzystano konsekwentnie wielu podstawowych dla opracowania przypisów rzeczowych pozycji literatury, że wymienimy tu tylko PSB (to samo dotyczy podstawowej dla wielu rozdziałów tego tomu monografii S. M. Kuczyńskiego poświęconej wielkiej wojnie 1409—1411), nie wykorzystano nawet konsekwentnie opracowanego wcześniej w Krakowie, specjalnie z myślą o przyszłej edycji Długosza, „Rozbioru krytycznego” z lat 1385—1480⁹. Wydanie zawiera znaczną liczbę błędów w datach, nazwach miejscowych, odsyłaczach do literatury itp. Błędy te powstawały na wszystkich etapach pracy edytorskiej: na etapie heureka, korzystania z opracowań i źródeł (krytyka), formułowania i redagowania poszczególnych przypisów, redakcji całego aparatu krytycznego, wreszcie zapewne — błędów w maszynopisach i w składzie. Błędy wszystkich tych typów mogą się zdarzać — i zdarzają się — w każdym wydawnictwie; w niniejszym ich liczba zdaje się jednak mocno przekraczać wszystkie dopuszczalne granice.

Konstatacje te nie mogą pozostawać bez konkluzji. Sądzę, że zasady edytorskie „Roczników” Jana Długosza powinny zostać poddane dyskusji i rewizji.

⁹ Tutaj znów *pro domo sua*. W „Studiach Źródłoznawczych” t. XV opublikowałem w 1971 r. uwagi o *Rozbiorze krytycznym Długosza*, zatytułowane *Wielkopolska w ostatnich księgach Roczników Jana Długosza*. Zestawiłem tam materiały do szeregu przypisów i do lat 1406—1412, korygując nieścisłości i Długosza, i *Rozbioru*. Pozycja ta nie została ani razu cytowana przez Wyd., a — co ważniejsze — błędy tam sprostowane, powtórzone zostały przez Wyd. (np. nry 1406/20, 1410/116, 1410/257).

Powaga dzieła wymaga poważnego potraktowania sprawy. Dlatego też uważam, że dalszymi losami edycji powinny zająć się (obok dotychczasowego mecenasa edycji, ustawowego spadkobiercy Długosza — Uniwersytetu Jagiellońskiego) także inne poważne gremia polskiej nauki historycznej, jak Komitet Nauk Historycznych czy Polskie Towarzystwo Historyczne. Owocem takiej dyskusji powinna być koncepcja poprawy jakości pracy wydawniczej w przyszłych tomach, a także szukanie możliwości opracowania i wydania nowego komentarza do tomów już wydanych.

2. Jest mi niezmiernie przykro, że musiałem napisać te słowa. Uważam jednak, że nie miałem prawa ich nie napisać, że je napisać musiałem.